**Rola rodziców w wychowaniu komunikacyjnym**

**dzieci klas 0--IV**

Rozwój motoryzacji stwarza coraz większe zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników ruchu drogowego, zwłaszcza dla dzieci, które są bezbronne wobec szybkich pojazdów. Na drogach naszego kraju każdego dnia giną setki dzieci w różnym wieku. Dziesięciokrotnie więcej dzieci zostaje rannymi, często kalekami do końca życia. Wielu wypadkom dzieci można zapobiec, między innymi poprzez rozpoczęcie wcześniejszej edukacji komunikacyjnej. W trudnych sytuacjach drogowych nie wystarcza interwencja ani dobra wola. Należy dzieci uzbroić w wiedzę o zasadach ruch, w umiejętności i nawyki bezpiecznego zachowania, a także rozwijać u nich wyobrażenie, myślenie przyczynowo-skutkowe, uwagę, orientacje przestrzenną i czasową, spostrzegawczość wzrokową i słuchową. Zajęcia z ruchu drogowego mogą odbywać się zarówno w domu, jak i w szkole, na ulicy i podwórku. Można je prowadzić indywidualnie i grupowo, wykorzystując wielu różnych środków dydaktycznych.

**Przyczyny wypadków**

Każdego roku traci życie około 100 dzieci w wieku 6 lat, a będących pasażerami 600.

A) Z winy pieszych

- nieostrożnego wejścia na jezdnię przed jadącym pojazdem

- wejście na jezdnię zza stojącego pojazdu, lub innej przeszkody

- nagłego wtargnięcia na jezdnię

- zabaw urządzanych w pobliżu jezdni

- chodzenie prawą strona jezdni poza miastem

B) Inne przyczyny i okoliczności

- nie przestrzeganie przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami

- zły stan dróg i niewłaściwe rozwiązywania komunikacyjne

- utrudnione warunki pogodowe i terenowe

- brak wyposażenia pieszych w elementy odblaskowe

- nietrzeźwość kierowców

**Jak dzieci ulegają wypadkowi?**

Należy wiedzieć , że stosunkowo często wypadkom ulegają dzieci ekstrawertywne, ekstrawertywne czyli wysokiej reaktywności i niskim poziomie lęku, a także dzieci nierozumiejące sytuacji zagrożenia i dzieci, które maja tzw. „widzenie tunelowe" – polegające na tym, że niektóre z nich koncentrują się wyłącznie na celu np. celu, do którego chcą jak najszybciej dobiec. Zgodnie z prawem o ruchu drogowym dzieci 7- letnie mają już prawo do samodzielnego uczestniczenia w ruchu drogowym w charakterze przechodniów i pasażerów.

**Co utrudnia dzieciom właściwe zachowanie się na jezdni?**

- niewielki wzrost (posiadają słabe pole widzenia), pojazdy częściej zasłaniają im drogę-dlatego późno może zauważyć zagrożenie

- uwaga dziecka jest uwagą mimowolną i rozproszoną (potrafi skupić uwagę na czas dłuższy wtedy, gdy się czymś zaciekawi i zainteresuje) –różnorodność zmian na drodze osłabia uwagę.

- w ruchu drogowym wymagana jest zdolność skupienia uwagi w sposób wybiórczy na elementach istotnych dla ruchu drogowego.

- dzieci żyją w świecie zabawy i fantazji. Idąc ze szkoły lubią się bawić i do tego wykorzystują napotkane przy drodze elementy

- dzieci reagują żywiołowo i impulsywnie – trudno im cierpliwie stać i czekać na chodniku, a więc wbiegają na jezdnię, sądząc, że zdążą ją przebiec zamiast dojść do skrzyżowania.

Kilka godzin siedzenia w ławkach sprawia, że odczuwają głód ruchu – zachowują się dynamicznie.

 - spostrzegawczość dziecka nie jest jeszcze zbyt rozwinięta tzn. dostrzega ono rzeczy nowe kolorowe, niezwykłe, ale pomija rzeczy ważne dla danej sytuacji. W ruchu drogowym najważniejsza jest spostrzegawczość wzroku i słuchu.

- wizje i doświadczenia życiowe dziecka są jeszcze stosunkowo ubogie – wiele błędów w postępowaniu dzieci na drodze wynika z naiwnego, często życzeniowego tłumaczenia zjawisk. Nie potrafi dokładnie przełożyć wiadomości słownych na odpowiednie zachowanie.

- w zachowaniu na drodze przydatne są odpowiednie umiejętności i nawyki – chodzi o opanowanie tych zachowań, które często się powtarzają np. zatrzymanie się przed wejściem na jezdnię, rozejrzenie się w lewo, w prawo i raz jeszcze w lewo.

- dziecko ma jeszcze słabo rozwiniętą wyobraźnie i myślenie przyczynowo skutkowe

– nie zawsze potrafi wyobrazić sobie skutki własnego postępowania przewidzenia ciągu sytuacji wywołanej określoną przyczyną

- dzieci (zwłaszcza dziewczynki) nie mają jeszcze dostatecznie rozwiniętej orientacji przestrzennej i przestrzenno-czasowej np. nie zdają sobie sprawy z odległości dzielącej ich od pojazdu, określić czas, w jakim pojazd zbliży się do konkretnego miejsca.

- dziecko częściej kieruje się w swoim postępowaniu emocjami np. radością, smutkiem, gniewem, lękiem, reaguje żywiołowo, myśląc o swoich przeżyciach, pragnieniach.

- dzieci posiadają tendencje do naśladowania dorosłych i starszych kolegów widząc ich niewłaściwe zachowanie próbuje postępować podobnie

- dzieci (zwłaszcza chłopcy) lubią zachowywać się brawurowo.

**Jakie są zadania rodziców?**

Aby rodzice mogli spokojnie wysłać swoje dziecko na drogę, muszą mieć pewność, że:

- potrafi się ono zachować w różnych sytuacjach rozważnie- zgodnie z zasadami ruchu drogowego
- rozumie przyczyny niebezpieczeństwa i nie wywołuje ich swoim zachowaniem

- opanowało umiejętności sprawnego przechodzenia przez jezdnię

- ma rozwiniętą spostrzegawczość i orientację w przestrzeni

- nie ma w jego zachowaniu przejawów beztroski ryzykowania, lub przesadnego lęku.

W przygotowaniu dziecka do uczestnictwa w ruchu drogowym najważniejszą rolę spełnia rodzic. Powstaje pytanie - dlaczego?

Bo:

- są pierwszymi nauczycielami i mają największe możliwości oddziaływania

- najlepiej znają swoje dziecko- jego mocne i słabe strony- potrafią zrozumieć potrzeby, trudności, umiejętności i problemy

- przykład rodziców jest najskuteczniejszym sposobem uczenia dzieci własnego zachowania - dziecko przejmuje wzory zachowań dorosłych naśladowanie nawet bez dodatkowych wyjaśnień zachęt

- powinniśmy przestrzegać wielkich błędów, niedopatrzeń, lekceważenia przepisów brawury. (Dziecko może uznać takie postępowanie za normę, lub przyjść je podświadomie) – w procesie uczenia się najważniejsze są czynności wykonywane w fazie początkowej, gdyż najlepiej się utrwalają

- oduczenie jest o wiele trudniejsze niż uczenie czegoś od początku

**Jakie jako rodzice powinniśmy podjąć działania?**

Już prowadzonemu za rączkę 3- 4 latkowi należy wyjaśniać, dlaczego nie można w dowolnym miejscu wchodzić na jezdnię

- dlaczego cierpliwie należy czekać na zielone światło

- stopniowo, ale konsekwentnie przyzwyczajamy dziecko, by przez przejście przez jezdnię zatrzymać się na skraju chodnika, lub na poboczu drogi, rozejrzeć się w lewo, w prawo i ponownie w lewo

Mówimy dziecku: Teraz możemy przechodzić, bo samochody są daleko- powoli uczymy rozróżniać prawą i lewą rękę oraz prawą i lewą stronę- chodząc z nim właściwą stroną chodnika, odpowiednim poboczem tłumacząc, dlaczego jest to ważna sprawa dla pieszych- w miejscach niebezpiecznych dla pieszych bierzmy dziecko za rękę i przeprowadzajmy. Po pewnym czasie ono samo podaje nam rękę. Im starsze, tym częściej powinno iść samodzielnie obok nas, a nawet przed nami i uzasadniać swoją decyzję. Idąc z dzieckiem zwracamy uwagę na różne elementy ruchu drogowego np. nasilenie ruchu, złą widoczność, widoczność w niektórych miejscach, na oznaczenie niektórych miejsc. Rozmawiając z nim zainteresujemy je ruchem drogowym, a przede wszystkim zwróćmy uwagę na niebezpieczeństwa. Na ogół dziecko zadaje mnóstwo pytań, na które należy cierpliwie odpowiadać. Jeżeli nie zdążymy wszystkiego od razu wyjaśnić, trzeba kontynuować temat po powrocie do domu (można wtedy posłużyć się odpowiednimi rysunkami, zabawkami czy przykładami).

Jako rodzice powinniśmy być świadkiem tego, że do opanowania umiejętności zachowania się dziecka na drodze nie wystarczą zakazy i nakazy w rodzaju bądź grzeczny, uważaj, gdy przechodzisz przez jezdnię. Należy dziecku wyjaśnić zrozumiale, dlaczego tak, a nie inaczej należy postępować. Pokazać jak powinno się zachować, dostarczyć pozytywnych wzorców zachowań.

 Im dziecko starsze, tym więcej jest w stanie zrozumieć i rozmawiając z nim, podejmujemy trudniejsze tematy np., że kierowca nie jest w stanie od razu zatrzymać jadącego pojazdu, dlatego lepiej nie wchodźcie na jezdnię bez upewnienia się.

**Drodzy RODZICE!!** Powinniśmy poszerzać samodzielność dziecka na drodze. Możemy zapytać: Co teraz zrobimy? Na co zwrócić uwagę? Gdzie należy spojrzeć i dlaczego? Co by się stało, gdyby... Dyskretnie sprawdzamy, czy dziecko rozróżnia lewą i prawą stronę? Czy orientuje się w odległościach? Czy trafnie ocenia prędkość jadących pojazdów? Jeżeli upewnimy się, że radzi sobie nieźle w sytuacjach typowych możemy zamienić się rolami: to ono będzie nas prowadzić, zatrzymywać, uprzedzać, decydować. Obserwując zachowanie dziecka na ulicy, oceniamy trafność jego decyzji, wyrażamy pochwały za ostrożność, rozwagę, znajomość zasad ruchu drogowego, staramy się przechodzić z dzieckiem w miejscu zamieszkania o różnych porach dnia i roku, przy słonecznej pogodzie, o zmroku, w czasie deszczu, wiatru i śniegu. Ważną rzeczą może być obserwacja sytuacji i rozmowy wyjaśniające podczas prowadzenia pojazdu, w czasie przejazdów środkami lokomocji. Jadąc z dzieckiem autobusem lub samochodem, możemy kierować uwagę na ruch pojazdów i pieszych. Wyjaśniamy różne problemy i odpowiadamy na pytania, albo sami pytamy np. czy wiesz, dlaczego zmniejszyłam prędkość, co oznacza ten znak drogowy, co muszę zrobić, gdy będę dojeżdżać do przejazdu kolejowego. Obserwacja prowadzona z okna, pozwala zaobserwować zachowanie pieszych z innego punktu widzenia. Można czasem zapytać : Czy ty też tak chodzisz? Dlaczego dzieci nie powinny bawić się w tym miejscu? Czy wiesz, dlaczego musiałem zahamować? Rozmowa rodziców z dzieckiem utrzymuje je w przekonaniu, że wszyscy są partnerami, aby zachować bezpieczeństwo. Ważną sprawą jest wyeliminowanie pośpiechu w drodze do szkoły, dlatego dziecko należy zawsze wysyłać punktualnie. Upewniwszy się, że dziecko daje sobie radę w sytuacjach typowych i trudniejszych, możemy wysłać je na drogę bez opieki.

**Drodzy Rodzice, życzę Wam powodzenia w Waszych lekcjach z wychowania komunikacyjnego. Życie ludzkie, a szczególności życie Waszego dziecka jest sprawą priorytetową, dlatego nigdy nie jest dość, by o tym mówić.**

*Koordynator wychowania komunikacyjnego*

*Sabina Żarnowska*